

Ikona Bożego Narodzenia dla siostr w Radoniach

Pisząc tę ikonę starałam się pozostać w nurcie typowej ikonografii bizantyjskiej i jednocześnie osadzić scenę Wcielenia w radońskim kontekście. Myślę, że front kościoła jest wiernie oddany. Mozaiki nie ma celowo, bo Maryja jest poniżej i nie chciałam dokładać niepotrzebnych scen. Złoto jest prawdziwe, 24 k niezbyt ładnie położone...

Tak się ułożyło, że na tej ikonie są elementy spotykane w historycznej ikonografii.

Już św. German pisał, że:

„Absyda ołtarzowa odpowiada pieczarze Betlejemskiej, gdzie narodził się Chrystus, jak również grocie w której został pochowany(…)” św. German patriarcha Konstantynopola (ok. 634-733/740), O boskiej liturgii 3

„Boskie ciało zostaje położone na stole ofiarnym, niczym w Betlejem, gdzie narodził się Chrystus”. Mikołaj z Andydy (XI w.) Protheoria fragm.¹

Ołtarz staje się żłobem Chrystusa, a zarazem odsyła nas do grobu w którym zostanie złożony. Podobnie pieluszki którymi jest owinięty ikonografia świadomie przedstawia jak całun. Dlatego też postać Bogurodzicy nie ma wyraźnego gestu czułości i przytulenia jak na obrazach malarstwa zachodniego. Gest dłoni znany już w ikonografii antycznej wyraża smutek i cierpienie, również ból fizyczny. To jest matka która wie, że jej dziecko będzie cierpieć i ponieść śmierć. Podkreśla to również realność wcielenia (przeciw doketyzmowi). Matka Boża leży na czymś w rodzaju chusty, jest to typowe przedstawienie łoża wędrownego.

Święty Józef (przydomek Sprawiedliwy) jest odwrócony. W ikonografii bizantyjskiej jest on malowany na podstawie apokryfów jako starzec, a jego postawa odzwierciedla treść Akatysty.

Akatyst ku czci Bogurodzicy

KONTAKION 4

Falami sprzecznych myśli szarpany jak burzą chwiał się i gubił Józef. Patrząc na Ciebie, dotąd nietkniętą od męża, snuł ciemny domysł o tajemnym związku, o Nienaganna. Lecz pouczony od Ducha Świętego o tym poczęciu, zawołał: Alleluja.

Figura człowieka wątpliwego, wobec misterium wcielenia którego nie może pojąć rozumem, zdroworozsądkowe zastrzeżenia, inaczej niż w ikonografii zach gdzie jest opiekunem

Wół i osioł odsyłają nas do Księgi Izajasza Iz 1,3

Pasterzami na ikonie są nasi kochani dusz-pasterze. Ponoć Ci prawdziwi z czasów Pana Jezusa to były często osoby w kryzysie bezdomności, wędrujące ze swymi owcami, więc nasi wędrowni bracia kaznodzieje chyba pasują; na czele oczywiście Święty Dominik, a obok niego inni Wam znani, podobieństwo wcale nie przypadkowe.

Siostry zaś mogą się odnaleźć jako Mędrcy ze wschodu :)

U góry ikony widnieje półsfera symbolizująca Niebo z którego wychodzi promień i gwiazda, z gwiazdy wychodzą promienie światłości i mocy - promień rozprasza się na 3, co wskazuje na Tróję Świętą. Wcielenie jako dzieło całej Trójcy.

To światło wchodzi w ciemność groty - symbol ludzkości pogrążonej w grzechu do której przychodzi światłość.

Poniżej sfery niebieskiej Serafiny, co akurat nie jest typowe dla ikony Bożego Narodzenia. Serafiny jednak jako najwyższe byty w hierarchii niebieskiej mają za zadanie nieustannie adorować Boga wpatrując się w Jego oblicze, wołając: «Święty, Święty, Święty* jest Pan Zastępów. Cała ziemia

1. Cytaty za Igorem Wierjemiukiem z wykładu wygłoszonego dla środowiska "Droga Ikony" w Warszawie, w roku akademickim 2024/2025.

pełna jest Jego chwały» Iz. 6,6 co w tej sytuacji bardzo pasuje, a nie jest zbyt ckliwe jak przy zwykłych aniołach niższych rzędów :)

Dziki i łoś komentarza nie wymagają :) Choć ewidentnie mają jakieś porachunki ze Świętym Dominikiem. Można je też uznać za tutejsze owieczki.

A jeszcze drobne postacie na schodach niech symbolicznie reprezentują świeckich co tu przychodzą na Mszę, zresztą większość dzieci w okresie letnim tak właśnie spędza czas na Mszy, pracowicie wycierając schody.